

Autoreferat

ad. dr Alina Mleczko

Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne Nazwa, miejsce , rok uzyskania

1. Dyplomy:

- Dyplom ukończenia Liceum Muzycznego im Karola Szymanowskiego w Katowicach-1989 r.
- Dyplom ukończenia Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, wydział instrumentalny – 1993 r.
- Dyplom ukończenia studium pedagogicznego- Akademia Muzyczna im Fryderyka Chopina -2001r.
- stopień uzyskania awansu zawodowego – nauczyciel mianowany - 2002 r.
- stopień uzyskania awansu zawodowego – nauczyciel dyplomowany – 2007 r.
- Szkolenie kandydatów na ekspertów wchodzących w skład komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień zawodowy-2008/2009

2. Stopnie naukowe:

- Doktorat, Akademia Muzyczna w Gdańsku, 2011r.
temat rozprawy doktorskiej:

Zagadnienia twórcze i wykonawcze w sonatach saksofonowych Paula Crestona, Paula Hindemitha, Philla Woodsa i Takashi Yoshimatsu

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach artystycznych:

- PSM I st. im. Oskara Kolberga w Warszawie od 1990 do 1996 w wymiarze pełnego etatu
- ZPSM II st. im. Fryderyka Chopina w Warszawie od 1995 do dziś w wymiarze pełnego etatu
- UMFC w Warszawie Filia w Białymstoku od 2006 do dziś (od 2012 r. w wymiarze pełnego etatu)

dr Alina Mleczko - artysta, saksofonistka, pedagog

W 1993 r. wykonałam recital dyplomowy w Akademii Muzycznej w Warszawie. W 1995 r. zadebiutowałam jako solistka w Filharmonii Narodowej. W październiku 1996 r., amerykański fachowy magazyn **Saxophone Journal** poświęcił mi artykuł monograficzny w specjalnym wydaniu dedykowanym najwybitniejszemu saksofonistkom świata.

Urodziłam się w Lublińcu. Tam też ukończyłam PSM I st. im. Janiny Garści w klasie skrzypiec. Następnie uczęszczałam do Liceum Muzycznego im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, gdzie pierwsze dwa lata kontynuowałam edukację jako skrzypaczka. W wieku piętnastu lat rozpoczęłam naukę gry na saksofonie w klasie Bernarda Steuera.

W latach dziewięćdziesiątych, po ukończeniu studiów, rozpoczęłam swoją pracę artystyczną głównie na rynku polskim, lecz nie tylko. Już wcześniej miałam doświadczenia na profesjonalnej estradzie wykonując setki koncertów w zespole kameralnym i recitale będąc zatrudniona (tuż po maturze w Liceum Muzycznym im Karola Szymanowskiego w Katowicach) jako muzyk w Niemczech. Występowałam pod swoim panięńskim nazwiskiem (Alina Jaron) będąc członkiem zespołu Mezzo Forte.

Kontrakty zawierały 3 koncerty każdego dnia przez pięć miesięcy w roku. Sporą część tych występów zajmowała muzyka rozrywkowa i filmowa. Jednak menadżerowie naszego zespołu twierdzili już wtedy, że stać mnie na to abym grała koncerty solowe i kameralne. Umożliwili mi tę działalność. Dzięki temu w bardzo młodym wieku grywałam już po kilka recitali w miesiącu z muzyką klasyczną wykonywaną na saksofonie przez kolejne 3 sezony 1989 - 1991. Było to dla mnie ogromne wyzwanie i doświadczenie, którego nie sposób przecenić.

Byłam pierwszą kobietą, która ukończyła (z najwyższą oceną) klasę saksofonu Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie saksofonu prof. Davida Pitucha i mgr Krzysztofa Herdera.

Pierwszą solową płytę nagrałam i wydałam jeszcze podczas studiów. "Wiatr od Morza" to głównie kompozycje dedykowane dla mnie przez kompozytorów: Jacka Grudnia, Pawła Mykietyna, Macieja Zielińskiego, Waldemara Miksy oraz Michała Kulentego.

Dorota Szwarzman w omówieniu tej płyty napisała: „muzyka do spokojnych rozmów i przyjacielskich zwierzeń o szarej godzinie”, a Jacek Marczyński w recenzji zamieszczonej w Rzeczypospolitej pisał: „bohaterką tej płyty jest przede wszystkim sama solistka, bo saksofon jest tu nie tyle instrumentem solowym, co kreującym muzykę. Alina Maria Mleczko potrafi to robić z wdziękiem i lekkością.”

W Filharmonii Narodowej w Warszawie zadebiutowałam w 1995 r. wykonaniem *Fantazji na saksofon sopranowy i orkiestrę Hectora Villa-Lobosa* podczas koncertu inauguracyjnego *Festiwal Kultury Latinoamerykańskiej*. Rok później debiutowałam podczas *Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawa Jesień* prawykonaniem napisanego dla mnie Koncertu na saksofon sopranowy i orkiestrę smyczkową Jacka Grudnia, entuzjastycznie przyjętym przez publiczność. Koncert odbył się również w Filharmonii Narodowej. Dyrygowała Victoria Zhadko - laureatka głównej nagrody w konkursie dyrygenckim im Grzegorza Fitelberga w Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

W ciągu zaledwie kilku lat od debiutu zostałam zaproszona na koncerty do Anglii, Francji, USA, Niemiec, Danii, Czech i na Ukrainę w charakterze solistki. Moja trasa koncertowa w USA w roku 2000, podczas której występowałam z pianistką Yoko Yamada - Selvaggio zakończyła się satelitarną transmisją recitalu z Chicago Cultural Center zrealizowaną przez stację WFMT.

W tamtym czasie moja działalność artystyczna nabrała tempa. Zaczęłam wykonywać najstojniejsze dzieła z klasycznej literatury saksofonowej tj.: *Koncert Aleksandra Głazunowa*, *Rapsodię Claude Debussy'ego*, *Concerto na saksofon i Orkiestrę Symfoniczną Pierre Maxa Dubois*, *Concertino da Camera Jacques'a Iberta* a także kompozycje najnowsze z *koncertem Roberta Kritza* czy *Oswaldosa Balakauskasa*, który miał polską premierę w moim wykonaniu z orkiestrą smyczkową - *Kijowscy Wirtuozi* podczas Warszawskiej Jesieni 2000. Następnie koncerty *Hanny Kulenty*, *Dariusza Przybylskiego*, *Zbigniewa Kozuba*, *Zbigniewa Bargielskiego*. Polscy kompozytorzy chętnie powierzają mi prawykonania swoich utworów; m.in.: Paweł Szymański, Paweł Mykietyn,

Grażyna Pstrokońska - Nawratil, Edward Sielicki, Jacek Grudzień, Piotr Grella - Możejko, Jerzy Derfel.

Od 1995 r. uczestniczyłam w wielu festiwalach muzycznych m.in.: *Warszawska Jesień*, *Forum Lutostawskiego w Filharmonii Narodowej w Warszawie*, *Musica Polonica Nova*. Jako stypendystka Fundacji im. Batorego reprezentowałam Polskę na festiwalu *Two Days&Two Nighths w Odessie w 1997 roku*. Współpracowałam z orkiestrami Filharmonii Narodowej w Warszawie, Orkiestrą Polskiego Radia, Sinfonią Varsovia i niemal wszystkimi orkiestrami filharmonicznymi w Polsce. Dokonałam licznych nagrań, odbyłam wiele tras koncertowych jako muzyk orkiestrowy, kameralista i przede wszystkim solistka. Współpracowałam z Teatrem Dramatycznym i Teatrem Studio w Warszawie, gdzie brałam udział w spektaklach w reżyserii m.in. Krzysztofa Warlikowskiego i Zbigniewa Brzozy z muzyką Pawła Mykietyna. Jeden z nich *Poskromienie Złośnicy* Williama Shakespeara w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego utrzymywało się na afiszu przez ok. 10 lat. Zostało również zarejestrowane przez TVP Kultura.

Muzyka Pawła Mykietyna w spektaklach teatralnych niejednokrotnie wykracza poza funkcję ilustracji. W przypadku przedstawienia *Poskromienie Złośnicy* powierzono mi rolę na scenie wraz z aktorami, gdzie moim zadaniem było m.in. wykazanie się inwencją muzyczną i improwizacyjną. Pracując w teatrze przez wiele lat, grając czasem kilka razy w tygodniu, nabrałam dużego doświadczenia i pokory wobec sztuki i rzemiosła jakim jest bycie zawodowym muzykiem czy też aktorem. W kolejnych latach z większą swobodą i pewnością siebie przystępowałam do realizacji własnych pomysłów, rozwiązań muzycznych czy nawet kompozycji.

Współtworzyłam spektakle teatralne wykonując własną muzykę. m.in. z aktorem Wojciechem Siemionem w spektaklu autorstwa Tomasza Walczaka - „*Treny mojej Matce*”, a także z Mariuszem Bonaszewskim w monodramie „*Saksofon*” według powieści Wiesława Myśliwskiego: „*Traktat o łuskaniu fasoli*”, natomiast z Olgierdem Łukaszewiczem we wspomnianych *Trenach mojej Matce*.

Angażuję się także w nietypowe, niecodzienne projekty muzyczne, jak np. *Adam Jarzębski - Muzyka Polskiego Baroku* gdzie wykonuję partie solowe we własnym opracowaniu na saksofonie sopranowym wraz z instrumentami dawnymi z epoki.

Współpracuję z zespołem *Nonstrom*, Zespołem Polskim Marii Pomianowskiej, z kwartetem Tytusa Wojnowicza *Arundo*, a w ostatnich miesiącach z *Trio Tango Attack*

Przez lata miałam możliwość i ogromną przyjemność występować z wieloma wybitnymi postaciami polskiej sceny m.in. z obecnym zdobywcą nagrody Grammy - Włodkiem Pawlikiem z którym przygotowałam i wielokrotnie wykonywałam recital *Druga struna medalu - jazz i muzyka klasyczna*. A także z Waldemarem Malickim, Hadrianem Filipem Tabęckim, Marią Pomianowską czy Jerzy Derflem.

Pragnę również wymienić kilka znaczących nazwisk dyrygentów, z którymi współpracowałam, byli to: Michał Dworzyński, Jose Maria Florencio, Wojciech Michniewski, Jacek Rogala, Roman Kofman, Jacek Kaspszyk, Volker Schmidt Gertenbach, Vladimir Sirenko, Jurjen Hempel, Victoria Zhadko, Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Krzysztof Słowiński, Anna Duczmal-Mróż, Paweł Kotla, Lukasz Borowicz i wielu innych, których być może pominęłam w tym opisie, a którzy będą wymienieni w szczegółowym wykazie przebiegu mojej pracy artystycznej.

Jako solistka koncertowałam z następującymi orkiestrami: *Capellą Istropolitana z Bratysławy*, *Narodową Orkiestrą Ukrainy*, *Sinfonią Varsovia*, *Duńską Orkiestrą Radiową*, *Filharmonią Narodową w Warszawie*, *Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach* i wieloma innymi.

Jako pierwsza polska saksofonistka, na zaproszenie ze strony niemieckiej i Volkera Schmidt - Gertenbacha, odbyłam trasę koncertową z *Orkiestrą Sinfonia Varsovia* w Niemczech w 2010 r. Wykonywałam *Koncert op. 109 na saksofon altowy i Orkiestrę Smyczkową Aleksandra Głazunowa*. Chcę podkreślić że jako saksofonistka specjalizująca się w muzyce klasycznej i współczesnej, wkładałam dużo pracy i przywiązuję ogromną wagę do przygotowań zarówno merytorycznych poszczególnych wykonywanych przeze mnie dzieł, ale także w pracę menadżerską i organizowanie swojego kalendarza koncertowego. Jednocześnie nie pozostaję bierna w realizowaniu kolejnych programów, które następnie wydaję na płytach CD.

W 2003 r. wydałam płytę nakładem wydawnictwa DUX - *Siesta*, która została nominowana do nagrody Fryderyk 2003 w kategorii muzyka kameralna. *Siesta* otrzymała również nagrodę francuskiego magazynu muzycznego *Classica* i była na pierwszym miejscu listy bestsellerów tego pisma we Francji.

W styczniu 2005 r. podobnie jak poprzednio nakładem DUX została wydana kolejna płyta zatytułowana *Fiesta*. Nominowana do nagrody fonograficznej *Fryderyk* w kategorii muzyka kameralna. Towarzyszył mi jak poprzednio, kwartet smyczkowy *Prima Vista*. *Fiesta* otrzymała także wyróżnienie *Rewelacja Audio Video*.

W 2010 r. wydałam kolejną płytę CD - *Alina Mleczko-Saxophone*. Znajdują się na niej sonaty saksofonowe Paula Crestona, Paula Hindemitha, Phila Woodsa i Takashi Yoshimatsu. Album otrzymał znakomite recenzje w renomowanych pismach *Gramophone w Wielkiej Brytanii* i *Classica we Francji*. W tym czasie było to pierwsze polskie wydanie tych utworów, poza Sonatą op. 19 Paula Crestona, którą w latach osiemdziesiątych nagrał w Polsce saksofonista prof. David Pituch.

W 2014 r. wydałam autorską płytę *Sonatina fur Alina*. Nagraną z *Baltic Neopolis Orchestra* na której znajdują się kompozycje polskich kompozytorów: Pawła Mykietyna, Jacka Grudnia, Edwarda Sielickiego i Jerzego Derfla. Większość tych kompozycji dedykowana była dla mnie.

Całe moje życie zawodowo-artystyczne staram się budować markę saksofonu jako równoprawnego instrumentu solowego (wciąż jeszcze czasem wbrew powszechnej opinii) w muzyce klasycznej. Dlatego też od czasu studiów w Akademii Muzycznej w Warszawie staram się inspirować kompozytorów do pisania na mój instrument. Miałam wielkie szczęście spotkać wielu młodych twórców, którzy dziś zajmują bardzo wyraziste miejsce w muzyce. Są nimi np.: Paweł Mykietyn, Jacek Grudzień czy Maciej Zieliński. Wskutek współpracy z nimi powstało szereg utworów na saksofon w latach dziewięćdziesiątych i później. Równolegle staram się proponować programy z pogranicza innych muzycznych gatunków. Albumy *Siesta* czy *Fiesta* to projekty, w których sięgam do popularnych tematów (transkrypcji) wybranych przebojów muzyki romantycznej i impresjonistycznej nie obawiając się konfrontacji z instrumentami, na które były oryginalnie pisane. Jednak można tam znaleźć aranżacje, w których jest miejsce na improwizację tak charakterystyczną dla saksofonu ze względu na jego popularność w opracowaniach jazzowych.

W latach 2003 – 2005, kiedy powstawały, improwizacja w muzyce klasycznej była jeszcze tematem nie do końca pogłębionym przez wykonawców. Nadal ten obszar w muzyce klasycznej pozostaje ogromnym polem do poszukiwań. Moje płyty nie tylko przybliżyły klasyczne brzmienie saksofonu szerszej publiczności, lecz także ukazały w tamtym czasie kierunek w jakim saksofon może się rozwijać. Dowodem na to są recenzje, których fragmenty przedstawię w dalszej części, a także kolejni młodzi adepci sztuki gry na saksofonie, którzy publikują swoje wydawnictwa reprezentując już zgoła inny rodzaj dźwięku niż obowiązująca wcześniej klasyczna tradycja wykonawcza.

W kwietniu 2016r. dokonałam jednego z najważniejszych w moim odczuciu prawykonania dedykowanego dla mnie *Koncertu na Saksofon i Orkiestrę Symfoniczną No.1* wybitnej polskiej kompozytorki Hanny Kulenty. Miałam

przyjemność współpracować wówczas z orkiestrą Filharmonii Narodowej pod dykcją Michała Dworzyńskiego. Koncert odbył się w sali koncertowej Filharmonii Narodowej w Warszawie. To dzieło przedstawiam Państwu jako utwór szczególnie dla mnie istotny i myślę, że zajmie należne miejsce w literaturze saksofonowej.

Zanim przystąpię do opisu i wyjaśnienia powodów, dla których wybieram ten koncert, pragnę wspomnieć o prawykonaniu, które 24 marca 2017r. miało miejsce w sali koncertowej NOSPR w Katowicach z Orkiestrą NOSPR pod dykcją Jose Maria Florencio. *Fontana di amore per nessuno. Omaggio a Pasolini*, dedykowanego i skomponowanego za moją namową przez wielce utalentowanego Dariusza Przybylskiego.

Posiadam w swoim dorobku wiele prawykonań i premierowych nagrań m.in. dla Polskiego Radia i TVP i TVP Kultura. Wydałam 7 solowych autorskich albumów. Jako muzyk kameralny i orkiestrowy wzięłam udział w kilkudziesięciu innych wydawnictwach .

W gatunku muzyki klasycznej i współczesnej pozostaję aktywna od początku mojej pracy artystycznej jednak od kilku lat coraz częściej angażuję się w projekty z muzyką improwizowaną, jazzową oraz ethno.

Obecnie pracuję nad trzema projektami:

1. *Tango Carlota Gardela* w aranżacjach na saksofony, Trio Tango Attack (w składzie Hadrian Tabęcki-fortepian, Grzegorz Bożewicz- bandoneon , Piotr Malicki- gitara) i Orkiestrę Smyczkową.

Program był już wykonywany w Polsce z orkiestrą Baltic Neopolis Orchestra, a także w obszernych fragmentach prezentowany był w TVP Kultura w Scenie Klasycznej (07.03 2019 o godzinie 23.20), do obejrzenia na www.vod.pl *alina mleczek scena klasyczna, tvp kultura*.

2. *Stanisław Moniuszko - W krainie 1000 i jednej nocy*. W tym wypadku biorę udział w projekcie jako solista-kameralista w nagrywanej płycie CD Marii Pomianowskiej.

3. *Alina Mleczek- Trance Fusion*. Koncert z moimi kompozycjami i improwizacjami inspirowanymi muzyką świata. Tradycją zarówno polską, afrykańską, tybetańską, indyjską i wieloma wątkami muzycznymi pochodzącymi z miejsc, w których byłam lub z których kulturą się zetknęłam .

Wybrane fragmenty recenzji:

„...Cudownie donkichotowska, a zarazem egzotyczna „Fuzzy Bird” Sonata Yoshimatsu stanowi prawdziwy klejnot w repertuarze. Wyczuwa się tu całkowitą identyfikację artystki z graną przez nią muzyką. Można więc przypuszczać, że jeszcze nie raz usłyszymy o tej utalentowanej wykonawczyni.”

Gramophone Magazine 2010

„...Alina Mleczek gra z dużą swobodą dźwięku, momentami osiągając zadziwiającą moc brzmienia...”

Classica 2010

„Alina Mleczo, nieprzeciętny muzyk, który nawet na najprostszej melodii odciska swoje piętno. Potrafi opowiadać, stworzyć odpowiedni nastrój. Każda fraza jest bardzo naturalna, bardziej wyśpiewana niż zagrana.”

Kamerton 2003

„Charakterystyczne brzmienie saksofonu Aliny Mleczo- frazy ,które nikogo nie pozostawia obojętnym , z drugiej strony niezależność, wolność w poruszaniu się pomiędzy gatunkami ,zabawa dźwiękiem i dystans do samej siebie- wszystko to gwarantuje ciekawy ,wyjątkowy koncert.”

Zapowiedź jednego z koncertów (Gazeta Wyborcza)

„... Mistrzostwo warsztatowe solistki jest bezdyskusyjne, bez trudu wydobywa barwy i nastroje z instrumentu, który skazany jest głównie na byt w muzyce jazzowej.”

Klasyka2005

„...Swoją artystyczną drogą Alina Mleczo udowadnia że saksofon jest instrumentem o fascynującym brzmieniu i wielkich możliwościach, daje pole zarówno do popisów wirtuozowskich, jak i do zaprezentowania wrażliwości na nastrój i barwę. Kompozytorom stwarza okazję do przekraczania granic między muzyką klasyczną i jazzową....

Hi Fi Muzyka luty 2010

„Saksofonistka **Alina Mleczo** specjalizuje się w nietypowych projektach; często wykonuje współczesne kompozycje, które zamawia u swoich młodych kolegów. Nowa jej płyta „**Siesta**” zawiera tym razem repertuar bardziej popularny, choć ambitny. Są to znane hity muzyki poważnej, dobrane pod kątem melodyjności i nostalgiczności – w sam raz na odpoczynek w czasie upalnej sjeisty. Jest tu i „Pawana dla zmarłej infantki” Ravela, i „Światło księżycy” Debussy’ego, i „Wokaliza” Rachmaninowa, ale nie brak obowiązkowych w takich zestawach Piazzolli, Jobima czy Ennia Morricone z „Cinema Paradiso”. Wydawałoby się – banał, a jednak nie: to dzięki szczególnemu, oryginalnemu zestawieniu instrumentów – saksofonu z kwartetem smyczkowym. Jest to kwartet Prima Vista, złożony z muzyków, którzy przez wiele lat grali w orkiestrze Sinfonia Varsovia; od niedawna weszli na samodzielną drogę. Alina Mleczo świetnie dostraja się do towarzyszących jej muzyków.”

Polityka 2003



Działalność pedagogiczna i zrealizowane sesje naukowe:

Od wielu lat z ogromnym powodzeniem prowadzę klasę saksofonu w Zespole Szkół Muzycznych II st. im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie, Filii w Białymstoku, gdzie na stanowisku adiunkta z tytułem doktora sztuk muzycznych prowadzę klasę saksofonu. Są to moje główne miejsca działalności pedagogicznej. W poprzednich latach pracowałam w ZPSM im. Karola Szymanowskiego w Warszawie. Przy wsparciu ówczesnej dyrektor szkoły Róży Paderewskiej miałam przyjemność dać początek klasie saksofonu pierwszy raz w historii szkoły. Po kilku latach pracy, funkcję nauczyciela przejęła moja absolwentka ZPSM II st. Im. Fryderyka Chopina w Warszawie przy ulicy Bednarskiej 11. Znacznie wcześniej, w latach 1990-1995 prowadziłam klasę saksofonu w PSM I st. Im. Oskara Kolberga w Warszawie, którą również w tamtym czasie wznowiłam po wielu latach nieistnienia. W miarę rozwoju mojej kariery solowej, po kilku latach pracy pozostawiłam funkcjonującą już grupę młodych saksofonistów opiece, jak poprzednio, mojemu absolwentowi ZPSM II st. Im. Fryderyka Chopina w Warszawie, który do dziś prowadzi ją z wielkim powodzeniem. Jestem wykładowcą prestiżowych warsztatów muzycznych, w tym Międzynarodowego Kursu dla Młodych Kompozytorów w Radziejowicach. Obecnie jestem zapraszana na warsztaty mistrzowskie do wielu szkół muzycznych w Polsce i za granicą między innymi do uczelni artystycznych w Wilnie i Kopenhadze (szczegóły zamieszczam w wykazie dorobku artystycznego i pedagogicznego.)

Moi uczniowie od 1995r. bywają laureatami wielu konkursów, stypendystami Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Od początku mojej współpracy z UMFC starałam się proponować i prezentować swoje dokonania studentom i społeczności akademickiej, dzieląc się tym samym swoim doświadczeniem. Zrealizowałam szereg sesji naukowych zapraszając do udziału wybitne osobowości i wychodząc niejednokrotnie poza obszar związany jedynie z edukacją gry na saksofonie. Szczegółowy wykaz przedstawiam w drugiej części dokumentacji.

Wskazanie na dzieło szczególnie istotne w moim dorobku artystycznym

Hanna Kulenty -Koncert Saksofonowy no1 na Saksofon altowy i Orkiestrę Symfoniczną

Prawykonanie 22.04. 2016 w Filharmonii Narodowej w Warszawie

Nagranie:(live) Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej

Alina Mleczeko-saksofon

Michał Dworzyński- dyrygent

Hanna Kulenty to kompozytorka posiadająca niezwykle wyrazisty, wypracowany język muzyczny. Jej twórczość obserwowałam z ogromnym zainteresowaniem od wielu lat.

Zanim utwór powstał, spędziłyśmy ze sobą dużo czasu rozmawiając o naszych fascynacjach w muzyce i sztuce. Mamy na swoim konczie wspólne koncerty z muzyką improwizowaną w duecie na saksofon i fortepian.

Jak mawia Hanna: „*Nie ma muzyki bez emocji, nie ma muzyki bez metafizyki!*”

Koncert saksofonowy jest przykładem na te tezę. To istne metafizyczne przeżycie dla publiczności biorącej udział zwłaszcza w odbiorze dzieła w wykonaniu na żywo. Hanna Kulenty wprowadza w muzyczny trans poprzez zabawę formą, wiedzie do poznania

pozaczasowych doświadczeń. *"Stan emocjonalny słuchacza po wysłuchaniu mojego utworu, a raczej „przeniesienia się” do innych wymiarów czasu jest dla mnie sprawą nadrzędną. W muzyce, jeżeli nie zostaną uszanowane pewne zależności i warunki, muzyka nie będzie muzyką, tylko zestawem dźwięków bez pokrycia."* stwierdza kompozytorka.

Z jednej strony wolność artystyczna ale też szacunek do tradycji, dystans do rzeczywistości i ludzkiej wrażliwości, z drugiej zaś wycucie czasu, narracja, konsekwencja w prowadzeniu słuchacza przez pół godzinne dzieło w nieustannie rosnącym napięciu, surrealizm – bez tych cech nie byłoby muzyki Hanny Kulenty. Te wyjątkowe awangardowo - transowe kompozycje nie są jednak pozbawione ludzkich emocji mimo, że przenoszą często w inną rzeczywistość.

Pracując nad koncertem z każdą kolejną frazą coraz bardziej odczuwałam atmosferę, utworu. Koniecznym było doprowadzenie stanu umysłu i własnych emocji do poziomu budującego ciągłe i coraz większe napięcie – swoistą transowość, o której mówi kompozytorka.

Interesującym zjawiskiem jest to, że zastosowana została tu elektronika w koncercie na orkiestrę symfoniczną. W obszernych fragmentach jednoznaczne określenie systemu równomiernie temperowanego nie jest tu możliwe, bowiem poruszamy się pomiędzy półtonami. Dzięki mikrotonom możliwym do grania na saksofonie, nierzeczywiste, niedookreślone, metafizyczne brzmienie stało się realne. Z mojego punktu widzenia wyzwaniem był także fakt, iż w utworze nie zaistniały przerwy, a narracja jest w zasadzie ciągła.

Brak miejsca na oddechy, motoryczność, współpraca z elektroniką i deleyem, skala mikrofonowa stały się tu środkami wyrazu wymagającymi wirtuozowskich umiejętności u wykonawcy podnoszących także walory utworu. W muzyce saksofonowej skala mikrotonowa znana jako jeden z licznych współczesnych środków wyrazu, rzadko wykorzystywana jest w kontekście narracji melodycznej a nie jedynie jako efekt dźwiękowy. Słuchacz nie wie i nie musi wiedzieć jakie jest podłoże uzyskanego nieoczekiwanego, nieoczywistego, jakby niestrojącego brzmienia, które w efekcie słyszy. Dla wykonawcy jest to bardzo karkołomne i wyczerpujące doświadczenie zwłaszcza w trwającym prawie pół godziny utworze. Wymaga długich ćwiczeń technicznych, emisyjnych, jak również wyobraźni przestrzenno dźwiękowej.

Hanna Kulenty tak pisze o swojej muzyce: *Ja jestem pierwszym słuchaczem i to ja najlepiej wiem, że jeżeli mój organizm wytrzyma taki rodzaj napięcia, który pozwoli mi wejść w trans i odczuć, inne wymiary czasu, to ludzie też to poczują."*

Kompozytorka zawiera swoim odczuciom i swoim emocjom. Ten rodzaj wrażliwości jest mi bardzo bliski jako wykonawcy. W swoich interpretacjach poddaję się intuicji. Korzystam z wiedzy i warsztatu tak, aby móc poddać się emocjom. W tym sensie filozofia Kulenty zgadza się z moją. Dlatego jej koncert w moim wykonaniu polecam Państwu szczególnej uwagi.

Mając duże doświadczenie w wykonywaniu muzyki współczesnej w tym przygotowywaniu prawykonania, chcę podkreślić fakt zaistniałej w tym wypadku spójności idei muzycznych pomiędzy wykonawcą i kompozytorem. Wybrałam ten utwór również z tego względu że nie znam drugiego koncertu w polskiej literaturze saksofonowej, zawierającego tak ogromny ładunek emocji, poza warstwą wymagającą ogromnej sprawności technicznej od wykonawcy.

Wierzę że moje nagranie z Orkiestrą Filharmonii Narodowej a także fakt iż koncert jest wydany przez renomowane wydawnictwo Donemus, spowoduje że utwór zdobędzie szersze uznanie a także zachęci młodych solistów do dalszych poszukiwań w sferze nowych środków wyrazowych.

Podsumowanie

W mojej dotychczasowej działalności starałam się utrzymywać balans pomiędzy pracą pedagogiczną i artystyczną. Uważam że bez doświadczeń artystycznych nie byłabym w stanie na odpowiednim poziomie utrzymywać dydaktykę przez ponad dwadzieścia lat pracy. W przyszłości planuję kolejne, ważne moim zdaniem wydarzenia dla rozwoju saksofonu tj. nagranie z Orkiestrą Symfoniczną Juventus Koncertu Romana Palestra. Po raz pierwszy w Polsce, planowane jest nagranie pierwszej wersji tego utworu z 1947 roku, z moim udziałem jako solisty. Rozwijam kolejny projekt z muzyką Carlosa Gardela- Tango. Jak już wcześniej wspomniałam, jest to również pierwsze w Polsce opracowanie utworów twórcy tanga, mało u nas znanego, na saksofon i orkiestrę smyczkową. Projekt ten wzbudził już zainteresowanie TVP Kultura i został zarejestrowany. W sferze osobistego rozwoju jako artystka, nieustannie poszukuję nowych form wyrażania swoich umiejętności. Od 2016 roku prezentuję na scenach w kraju i za granicą (m.in. w Moskwie, Berlinie, Wilnie) program złożony z własnych kompozycji i improwizacji oscylujący pomiędzy muzyką współczesną i tzw. muzyką świata (ethno)

Jako pedagog pozostaję wierna idei nauczania saksofonu klasycznego poszerzonej o własne doświadczenia.

Elżbieta Madala

Elżbieta